

Roger Williams

Postać Rogera Williamsa wyrasta z procesów, jakie zachodziły w Anglii XVI i XVII wieku. Ważnym a może decydującym etapem w życiu Williamsa był jego pobyt na kontynencie amerykańskim. Warto na samym początku rozważań dotyczących jego osoby przybliżyć sobie elementy tych dwóch środowisk, które miały wpływ na życia Rogera Williamsa i w dużym stopniu ukształtowały jego poglądy religijne i polityczne.

Roger Williams na tle epoki

Reformacja w Anglii przebiegała trochę inaczej niż na kontynencie. Kontynentalna reformacja miała mocnych swoich przywódców chociażby Marcina Lutra w Niemczech, czy Jana Kalwina w Szwajcarii. Reformacja ta powstała w kręgach duchownych i teologów a następnie została zaakceptowana przez książąt i polityków. W Anglii „reformacja” narodziła się na dworze królewskim i była ściśle związana z osobą króla i jego problemami rodzinnymi. Kościół Anglikański był kościołem w połowie drogi pomiędzy reformacją kontynentalną a katolicyzmem (do dzisiaj niektórzy nie zaliczają kościoła Anglikańskiego do nurtu kościołów reformowanych). Ten stan rzeczy sprawił, że w nurcie anglikanizmu pojawiło się kilka wzajemnie się wykluczających poglądów na kształt kościoła. Przejawem takiej dyskusji był ruch nazwany purytanizmem.

Kościół Angielski był kościołem episkopalnym, w którym głową był król. Jednak niektórzy myśliciele pragnęli przekształcić ten kościół w system prezbiteriański a nawet w późniejszym czasie kongregacyjny. Grupa teologów i duchownych uważała, że kościół angielski jest zbyt zanieczyszczony „katolicyzmem” w imię oczyszczenia żądali daleko idących reform. W 1560 roku zostali oni nazwani purytanami (od słowa puryfikacji - czyścić)¹.

Ruch purytański podzielił się na trzy nurty. Pod przywództwem Cartwrighta dążył do przekształcenia anglikanizmu w kościół prezbiteriański, pod przywództwem Jacoba w kościół kongregacyjny. Trzeci nurt stanowili separatyści dążący do oddzielenia państwa od kościoła. Królowie Angielscy sprzeciwiali się temu ruchowi, co doprowadziło z jednej strony do prześladowań purytan z drugiej do obalenia na krótki czas królestwa przez purytan.

W wyniku prześladowań purytanie angielscy musieli emigrować i z grup, które znalazły się w Holandii wykształcił się kościół baptystyczny, który następnie rozprzestrzenił się w Anglii i na kontynencie amerykańskim.

Kościół państwowy Europy były nieprzychylnie innowiercom i w wielu krajach byli oni dość intensywnie prześladowani, dotyczyło to zarówno krajów katolickich jak i

¹ Earle E Carins., *Z chrześcijaństwem przez wieki*, str.345

protestanckich. Związek tronu z ołtarzem w całej Europie był zasadą. Prześladowani musieli, emigrować ratując życie. Okazją były kolonie w nowym świecie². To właśnie tworzące się Stany Zjednoczone Ameryki ściągnęły całą różnorodność wyznaniową na swoje terytorium i gdy zaczęła kształtować się państwowość amerykańska, nie było można tam stworzyć jednego narodowego kościoła. Z tego między innymi powodu zwyciężyła idea oddzielenia państwa od kościoła. Jednym z ważnych myślicieli, który do tego doprowadził był Roger Williams.

Życiorys

Roger Williams urodził się w 1603 roku. Był synem kupca i miał szlacheckie korzenie³. Jego rodzice byli anglikanami i zwolennikami separatystycznego purytyzmu. We wczesnym dzieciństwie zetknął się też ze zbojem emigrantów z Holandii, poznając język holenderski. Williams studiował na uniwersytecie w Cambridge, gdzie zdobył szeroką wiedzę humanistyczną a też poznał języki biblijne. Poprzez współpracę z sir Edwardem Coke'iem zdobył doświadczenie prawnicze pracując dla niego w kancelarii królewskiej⁴. W tym czasie był też ordynowanym duchownym anglikańskim.

Ze względu na prześladowania purytan w 1630 roku udaje się na emigrację do Nowej Anglii i osiedla się w kolonii Massachusetts. Tam zostaje pastorem zboru, który odrzucał praktyki anglikańskie. Głosił też naukę oddzielenia państwa od kościoła, sprzeciwiał się dyskryminowaniu osób, które nie należą do oficjalnego kościoła kolonii. Doprowadziło to do kolejnych prześladowań⁵. W 1635 roku został skazany na banicję do Anglii. Williams uniknął deportacji i udał się na tereny zamieszkałe przez Indian. Zamieszkał na jakiś czas wśród nich i był uważany za ich przyjaciół.

W 1636 nad zatoką Narragansett zakłada osadę, która przyjmuje nazwę Providence (Opatrzność). Osada ta skupia wokół siebie zwolenników separatyzmu. W ten sposób powstała Rhode Island, państewko kolonistów, uznane przez króla Anglii w roku 1644. Było to pierwsze państwo, które wprowadziło zasadę niemieszania się władzy w sprawy światopoglądowe a też było w pełni demokratyczne⁶.

W 1639 Williams przystępuje do zboru praktykującego chrzest dorosłych na wyznanie wiary. To wydarzenie sprawiło, że od tej pory był postrzegany, jako baptysta. W zborze nie pozostał długo i w roku 1640 występuje ze społeczności uważając siebie za poszukującego. Rezygnuje też z posady pastora i angażuje się w służbę publiczną, poświęca się działalności handlowej i walce o prawo wolności sumienia dla wszystkich. Piastuje funkcję gubernatora Rhode Island, zrealizował reformę prawa kolonii w kierunku liberalnym. Zmarł wiosną 1683 roku.

Teologiczny dorobek Williama Rogera

W życiu Rogera Williama ważną rolę odgrywała wiara i to z niej wpływały wszystkie jego działania i poglądy. Był zarówno politykiem jak i teologiem. Pozostał wierny zasadom

² tamże str.371-385

³ Tadeusz J. Zieliński, *Roger Williams*, „Słowo Prawdy” styczeń 1996 str.21

⁴ tamże, str.21

⁵ tamże, str.22

⁶ tamże st.22

purytanizmu i separatyzmu, był duchownym anglikańskim, duchownym purytańskim i baptystycznym⁷. W poglądach teologicznych był postrzegany, jako radykalny kalwinista⁸. Bardzo dobrze podsumowuje poglądy Williamsa Tadeusz Zieliński:

„Williams z pasją zajmuje się kwestią miejsca i roli Biblii w kościele, soteriologią, eklezjologią, eschatologią oraz teologią duchowości. W ramach soteriologii pochyła się zwłaszcza nad problemem przyswojenia owoców zbawczego czynu Jezusa Chrystusa przez indywidualnego wiernego, zaś w obrębie eklezjologii wykazuje ożywione zainteresowanie kwestią prawidłowego ustroju Kościoła, i jego relacją do struktur publicznych. Eschatologia Williamsa koncentruje się na sprawie Millennium oraz rządów Antychrysta, które zgodnie z purytańską manierą łączy z działalnością papieżstwa i Kościoła rzymskokatolickiego. W tym miejscu dodać trzeba, że cała jego refleksja teologiczna posiada wyraźne zacięcie polemiczne i nosi piętno starcia się z poglądami sprzecznymi z kanonem purytańskiej prawowierności”⁹.

Teologia tego wybitnego myśliciela była na wskroś protestancka, zbudował ją na wielkich „sola”, które stały się podstawą rozważań teologicznych reformacji luterkańskiej a później całej reformowanej teologii. W kategorii obrony zasady Sola Scriptura polemizuje zarówno ze stanowiskiem kwakrów jak i katolicyzmu¹⁰. W tym ujęciu na pierwszy plan wysuwa się w jego dziełach kwestia Bożego autorstwa Pisma Świętego, oczywiście też dostrzega autorstwo ludzkiej ręki, ale właśnie w tej jednoznacznej kategorii - natchnienia Bożego. Biblia dla Williamsa jest „księgą dostarczającą wiedzy zaspakajającej potrzeby człowieka wierzącego”¹¹. Był radykalnym przeciwnikiem stawiania innych poza biblijnych źródeł na równi a nawet ponad Biblią. Może warto w kontekście dzisiejszej dyskusji z charyzmatykami przytoczyć słowa Williamsa na temat autorytetu Biblii ponad charyzmatycznym doświadczeniem, słowa poniższe dotyczą kwakrów, ale i dzisiaj można usłyszeć podobne wypowiedziane w niektórych skrajnych przejawach charyzmatyzmu. Zwróćmy uwagę, że zaprezentowany pogląd podważa autorytet Biblii sprowadzając jej interpretację do subiektywnego przeżycia duchowego:

Oni kwakrzy wciąż wracają do twierdzenia, że skoro Duch dał Pismo, to stoi ponad Pismem. Powiadają, że Duch jest w nas i że tylko on otwiera Pismo - Duch jest bliski i nieomylny, a więc tylko ten, kto ma Ducha, rozumie Pismo”¹²

W dalszych rozważaniach widać, że Williams nie zgadzał się z takim względnym ujęciem autorytetu, ale opowiadał się zdecydowanie za jednoznacznie odczytywanym przesłaniem Słowa. W związku z tym Williams popierał badania oryginalnych tekstów Biblijnych i wiernego tłumaczenia Biblii z języków oryginalnych.

W teologii Williams stał na stanowisku Trynitarniej doktryny i umieszczenia Jezusa ukrzyżowanego w centrum teologii zbawienia¹³. To luterkańskie Solus Christus nabiera szczególnego wymiaru. Grzech zniszczył relację człowieka z Bogiem i Jezus musiał ją

⁷ Tadeusz J. Zieliński, *Roger Williams*, Semter Warszawa 1997, str.73

⁸ tamże str.74

⁹ tamże, str.76-77

¹⁰ tamże, str.77

¹¹ tamże, str.79

¹² tamże str.82

¹³ tamże, str.92

naprawić. U zarania zaś działania Bożego tkwiła miłość do zgubionego człowieka. To wywyższenie Jezusa w teologii Williama prowadzi w prostej linii do podkreślenia potrzeby nawrócenia, osobistej wiary, pełnej wystarczalności ofiary Jezusa dla zbawienia grzesznika.

W swojej teologii Williams był kalwinistą, choć nie jest to skrajny kalwinizm. Ma to swoje odbicie w przekonaniu, że człowiek jest „do cna zepsuty”¹⁴. Grzech dotyczy wszystkich i wszyscy w związku z tym są wrogami Boga. Tu szczególnie mocno krytykował zarówno kwakrów, którzy uważali siebie za doskonałych jak i katolików podkreślających zbawienie z uczynków.

W teologii Williama pojawia się kalwińska nauka o podwójnej predestynacji jednak nie w ostrej postaci. Williams podkreśla tu wybranie do zbawienia z dużą mocą a z mniejszym akcentem fakt nie wybrania. Jego podejście do podwójnej predestynacji jest dość słabo akcentowane, choć w jakimś tam stopniu obecne¹⁵. Warto przy tym zwrócić uwagę, że Williams dopuszczał zbawienie Katolików a nawet niechrześcijan na mocy Bożego wyboru. W związku z tym warto zauważyć, że nie jest zwolennikiem wolnej woli człowieka, a raczej za naukami kalwińskimi opowiada się po stronie doktryny „servo arbitrio” (woli niewolnej) uważając naukę o wolnej woli za przejaw arminiańsko-papistycznej doktryny. Dla Williama zbawienie jest z łaski i woli Bożej, stoi więc tutaj obiema nogami po stronie doktryny protestanckiej.

Oczywiście, jako zwolennik teologii kalwińskiej Williams podkreślał znaczenie faktu „nieutralności zbawienia” i potrzeby odrodzenia człowieka¹⁶. Twierdził on:

„Wszyscy prawdziwi protestanci uczą, że dusza raz wzbudzona do życia duchowego nigdy nie umrze, tak jak Chrystus Jezus nie umiera”¹⁷

Słowa te jednoznacznie określają poglądy Williama, jako kalwinisty, co więcej słowo prawdziwi protestanci sugeruje, że istnieją nieprawdziwi.

W swoim nauczaniu dotyczącym eklezjologii próbuje odtworzyć model kościoła pierwotnego¹⁸. Istota i ustrój kościoła z Dziejów Apostolskich i pierwszych lat funkcjonowania jest punktem wyjścia do jego postrzegania kościoła XVII wiecznego. Inaczej niż obowiązująca wtedy praktyka uważa, że kościół to wspólnota „prawdziwych wyznawców” to zgromadzenie skupiające uczniów Jezusa. Dla Williama jest to też kościół cierpiący, co raczej nie jest charakterystyczną cechą purytanizmu, z jakiego wyrastał a być może odzwierciedla wpływy mennonickie w jego nauczaniu¹⁹.

Williams mówiąc o kościele zauważał dwa aspekty kościoła: widzialny i niewidzialny. Do tego drugiego zaliczał wszystkich wierzących i zbawionych, którzy żyli od czasu założenia kościoła aż do kresu dni. Zaś kościół widzialny to wspólnota teraźniejsza, żyjąca w aktualnym wymiarze czasu.

W swojej wizji kościoła podkreślał panowanie Jezusowe w kościele, które realizuje się przez moc Ducha Świętego. W tym ujęciu nie ma miejsca na katolickiego namiestnika

¹⁴ tamże, str.97

¹⁵ tamże, str.99-100

¹⁶ tamże, str.113

¹⁷ tamże, str.114

¹⁸ tamże, str.115

¹⁹ tamże, str.116

Chrystusa, za jakiego uważał się papież, ani nie ma miejsca na wizję kwakrów, którzy nie widzieli potrzeby istnienia instytucjonalnego kościoła²⁰.

Z tego wypływa też koncepcja kościoła, który według Williama jest jeden, święty, powszechny (katolicki) i apostołski. Nowością na tle poglądów innych w jego czasach jest przyznanie tych cech kościołowi niewidzialnemu, w tym równo członkom kościoła katolickiego jak i protestanckich. Oczywiście przy dostrzeganiu błędów doktrynalnych katolicyzmu. Williams twierdził:

Prawdziwy kościół był zawsze tam, gdzie ludzie ufali Słowu Pana²¹

W kościele nie ma miejsca na różną pozycję członków, to co jest ważne w jego eklezjologii, to podkreślanie równości wszystkich chrześcijan a duchownych nie postrzegał jako osobny stan w kościele ale raczej jako osoby funkcyjne. Uważał też, że kościół prawdziwy nie prześladowa i ma wymiar pacyfistyczny. Kościół jest wielonarodowy i wolny, czyli niepaństwowy. Sojusz „oltarza i tronu” obowiązujący w kościele od czasów Konstantyna był błędem chrześcijaństwa.

W kościołach historycznych i reformowanych obowiązywała zasada przypisywania człowieka do kościoła poprzez fakt narodzin w odpowiedniej rodzinie czy państwie. Tu poglądy Williama w pełni były rewolucyjne. Przede wszystkim podkreśla on znaczenie osobistej wiary i dobrowolnej przynależności. Dla niego kościół to wspólnota świadomie wierzących. Williams nakładał obowiązek badania osób przystępujących do kościoła w celu wykrycia czy ich wiara jest autentyczna i pełna.

Jeśli chodzi o ustrój kościoła to Williams podkreślał kilka cech²²:

- * Kościół nie może być kościołem narodowym i państwowym
- * Kościół nie może być tworem terytorialnym - czyli przynależność związana z miejscem zamieszkania na zasadzie automatyzmu
- * Kościół nie ma też struktury diecezjalnej i parafialnej
- * Kościół to lokalna gmina chrześcijańska składająca się z odrodzonych chrześcijan
- * Prawdziwy kościół ma strukturę kongregacyjną
- * Kościół to lokalna wspólnota, zbór autonomiczny i niezależny od innych zborów
- * Kościół zarządzany jest na zasadzie braterstwa a wszyscy członkowie są sobie równi

Z tej koncepcji kościoła wynikał status duchownych, jak zauważa Tadeusz Zieliński:

Williams, mimo, że był ordynowanym duchownym, optował za egalitarną koncepcją stosunków pomiędzy członkami Kościoła. Jak się rzekło zakładał, iż wszyscy członkowie zboru posiadają równe prawa. Jednocześnie uznawał wagę urzędu duchownego. Obie wielkości interpretował w duchu reformacyjnej nauki o powszechnym kapłaństwie wierzących oraz nauki o urzędzie kościelnym, jako urzędzie głoszenia Słowa i sprawowania sakramentów, zastrzeżonego z woli zboru ze względów porządkowych i praktycznych dla niektórych członków zboru²³

²⁰ tamże, str. 117

²¹ tamże, str.118

²² tamże, str. 121-124

²³ tamże, str. 124

W kościele dostrzega dwa urzędy: pastora, którego zadaniem jest nauczanie zboru, czyli praca wewnątrz wspólnoty i misjonarza, który głosi Chrystusa na zewnątrz zboru. W jego koncepcji niewiązania się kościoła z władzą ważnym elementem jest utrzymanie pastorów przez zbor a nie przez państwo. Słudzy kościoła muszą być utrzymywani przez zborowników z dobrowolnych ofiar.

Z istoty zboru wynika też jego obrzędowość. Williams mówi o ustanowieniach Bożych dla kościoła. Dla niego takimi ustanowieniami jest kazanie, chrzest i Wieczerza Pańska a też modlitwa. Inaczej niż katolicyzm postrzega małżeństwo, jako element porządku społecznego i nie precyzuje zasad jego zawierania.

Widzi też w kościele sakramenty, dwa - jak wszyscy protestanci, czyli Chrzest i Wieczerzę Pańską. Williams wyrósł z purytańskiego i independentystycznego chrześcijaństwa akceptującego chrzest niemowląt²⁴. W wyniku swoich przemyśleń doszedł do wniosku, że nie jest to boża droga i sam w roku 1639 przyjął chrzest na wyznanie wiary. Jednak jego nauczanie na ten temat nie jest pogłębione, jak zauważa Tadeusz Zieliński jego poglądy na chrzest można ująć następująco:

Chrzest jest świętym ustanowieniem Chrystusa, dającym prawo do udziału we wszystkich innych obrzędach chrześcijańskich. Nie powinien być udzielany dzieciom, które nie mogą być właściwie przygotowane do przyjęcia tego obrzędu, bowiem nie posiadają osobistej wiary. Dlatego chrzest niemowląt jest nieważny, szczególnie, jeśli udzielony został przez kościół Rzymu²⁵

Istotne jest też, że Williams nie sprecyzował obowiązującej formuły chrztu (czyli przez zanurzenie czy polanie).

Jeśli chodzi o Wieczerzę Pańską to dość radykalnie potępia praktyki katolickie i ich zrozumienie istoty tego sakramentu. Przyjmuje tutaj reformowane stanowisko mówiące o pamiętce męki pańskiej a nie o fizycznej obecności Jezusa w chlebie i winie. Williams dostrzega jednak w czasie sprawowania wieczerzy duchową obecność Jezusa, która nie narusza jednak symbolicznego charakteru tej uroczystości.

Podsumowując poglądy Williamsa na teologię należy stwierdzić, że był zwolennikiem protestantyzmu w nurcie kalwińskim. Jednocześnie nie był związany z jakąś opcją denominacyjną i przez długi okres czasu pozostawał poza przynależnością do jakiegokolwiek zboru.

Williams Roger a polityka

Williams, jako teolog nie wnosi czegoś wybitnie nowego do teologii. Jego główny dorobek i doniosłość tego dorobku dotyczy spraw i myśli politycznej. Doniosłość dokonań Williamsa na gruncie wolności obywatelskich w sferze religii wyływała z praktyki wieków poprzednich, którą on starał się zmienić. Od czasów starożytnych religia była częścią państwa, każdy obywatel musiał być aktywny religijnie w formule narzuconej przez państwo. Religia nie była sferą wyboru, ale przymusu. Taki model relacji państwo religia przejęty został w przypadku Europy, z tradycji pogańskiej a przeniesiony na chrześcijaństwo stał się przyczyną bezwzględного panowania Katolicyzmu w Europie. Reformacja niewiele tu zmieniła,

²⁴ tamże, str. 129

²⁵ tamże str.129

zarówno luterkańska jak i reformowana wizja kościoła wiązała się z przymusem wyznawania religii władcy. Inny stosunek do tego tematu miała reformacja radykalna, zakładająca dobrowolną przynależność do kościoła i wolność religijną w kraju. Jednak w czasach reformacji ta koncepcja kościoła była powszechnie zwalczana i uważano ją za zagrożenie dla władzy państwowej, co oczywiście prowadziło do prześladowań. Trzeba przyznać, że anabaptyści wnieśli do myśli politycznej trzy ważne zasady, które później znalazły skuteczne zastosowanie w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Zasady te to:

- * Idea kościoła dobrowolnego (woluntarystycznego)
- * Idea rozdziału państwa od religii
- * Idę pełnej wolności religijnej dla obywateli państwa

Szansą dla prześladowanych stała się kolonizacja Ameryki²⁶. Prześladowani dysydenci religijni uciekając z Europy przed prześladowaniami tworzyli na tym kontynencie kolonie wyznaniowe, co ciekawe z obowiązuje w nich jedną religią „państwową”. I tak anglikanizm był państwową religią w koloni Północnej Karoliny, w Massachusetts zaś osiedlili się kongregacjoniści wprowadzając obowiązkową dla wszystkich ich religię.

Sam Roger Williams był prześladowany w Ameryce za swoje poglądy i musiał znaleźć dla siebie miejsce na tym kontynencie, prześladowania te doprowadziły do jego osiedlenia się w Rhode Island - gdzie założył pierwszy organizm polityczny akceptujący pluralizm religijny.

Na tle epoki widać, że myśl o wolności religijnej rodziła się dość powoli. Zwolennikiem tej idei był Roger Williams, który uważał, że państwo, choć funkcjonuje z woli Bożej to jednak wyłącznie, co do zasady a nie konkretnego przypadku. Tadeusz Zieliński zauważa:

„Williams podkreśla, że idea państwa i władzy publicznej jest dziełem Boga, zaś konkretne państwo i konkretny władca jest efektem działania ludzi: »Jak najbardziej prawdą jest, że urząd świecki, ogólnie rzecz biorąc, jest od Boga (Rz.13) dla zachowania ludzkości w porządku publicznym i pokoju (a świat byłby inaczej jak wielkie morze, gdzie ludzie, niczym ryby polowałiby i nastawialiby jeden na drugiego, gdzie większa ryba zjada mniejszą”). Prawdą jest też i to, że władza publiczna w kilku formach pochodzi także od ludzi (1Ptr.2,13)«”²⁷

Tego rodzaju poglądy sprawiły, że Williams był wrogiem państwa, którego władca był „Królem z łaski Bożej” oraz przeciwnikiem zespolenia państwa i kościoła. Dla Williamsa władza pochodzi od Boga w takim samym zakresie jak idea małżeństwa. Jest to instytucja mająca korzenie w ustanowieniu Bożym, ale w konkretnym przypadku jest to dzieło indywidualne, niekoniecznie funkcjonujące według Bożych standardów.

Williams staje się zwolennikiem funkcjonowania państwa na mocy „umowy społecznej” prawnie uwarunkowanej instytucji. Założona przez niego kolonia Rhode Island wcielała tę ideę w sposób praktyczny. Ta idea umowy społecznej wywodzi się z kalwińskiego poglądu na temat prawa natury, którą w jakimś zakresie akceptował i popularyzował sam Williams²⁸. W dużym uproszczeniu z idei tej wynikało państwo, jako próba uporządkowania życia społecznego, zawarcie umowy społecznej przez społeczeństwo w celu dobrego i bezpiecznego funkcjonowania społeczności ludzkiej. Taka idea państwa była popularną idę w XVII wieku

²⁶ Z chrześcijaństwem przez wieki, str.371-385

²⁷ Roger Williams, str.184

²⁸ tamże, str.186187

propagowana między innymi przez Kalwina i Hobbsa. Przy czym ten ostatni kwestionował Boga jako źródło prawa natury.

Williams uważał, że prawo natury ludów pierwotnych sprawiało chaos, przemoc i niczym nieuzasadnione okrucieństwo. W celu zakończenia tego rujnującego zjawiska ludzie zawarli umowę społeczną tworzącą pierwsze państwa. Państwo to musi stworzyć system bezpieczeństwa i prawa, gdyż tego wymaga zepsuta ludzka natura.

To dążenie do zawarcia umowy społecznej tworzącej państwo wynika z natury człowieka dążącego do stowarzyszania się, z potrzeby organizowania się ludzkości wokół idei i zadań społecznych. Dla Williamsa: „państwo jest rzeczą naturalną, ponieważ jest rzeczą konieczną”²⁹. Dla Williamsa państwo musi istnieć, mogą się jedynie zmieniać jego formy, ludzi nim rządzący czy ustroje polityczne. Państwo, jako takie musi istnieć, gdyż takie jest prawo natury, realizowane w życiu społecznym.

W Rhode Island Williams miał okazję swoje idee państwa wprowadzić w praktyczne życie. Prawdopodobnie głównym celem stworzenia Rhode Island było zapewnienie pełnej wolności duszy ludzkiej, co było marzeniem prześladowanych religijnie w innych koloniach amerykańskich. Idea wolności sumienia wszystkich obywateli stała się zasadą Rhode Island. Bezpośrednio z tej idei wynika zasada rozdzielenia państwa i religii tak charakterystyczna dla niektórych ruchów separatystycznych i całego baptyzmu, którego Williams był zwolennikiem.

Williams napisał:

„celem władzy duchowej lub kościelnej jest bonum spirituale, dobro duchowe, a celem świeckiej lub państwowej władzy bonum temporale, dobro doczesne”³⁰

Już z tej definicji wynikają różnice zadań i celów obu organizmów społecznych, określających też różne zadania, zainteresowania i obowiązki. Williams podaje pięć zadań państwa³¹:

1. - Zadanie ustalające i ustanawiające
2. - Przygotowywanie, wydawanie i ustalanie całościowych praw świeckich
3. - Wybór i powoływanie urzędników świeckich
4. - Świeckie kary dla przestępców i nagrody dla osób zachowujących wskazania prawa
5. - Tworzenie armii przeciwko wrogom pokoju

Williams zasady kongregacjonalizmu przenosi do organizacji państwowej uważając:

„zgromadzenie ludu czy wspólnoty państwowej, gdzie wszyscy zbierają się osobiście, tak ja to jest w niewielkich wspólnotach państwowych, albo pośrednio poprzez swoich reprezentantów, jak to jest w większych”³²

Williams widzi możliwość delegowania uprawnień do sprawowania władzy przez ogół obywateli. Władza sprawuje swoje funkcje z woli ludu, jest przez nich delegowana do tej funkcji, lud też ma prawo dokonania zmiany tej władzy. Władza musi działać na rzecz dobra

²⁹ tamże str.189

³⁰ tamże, str.192

³¹ tamże, str.192

³² tamże, str.193

ogółu. Zasada demokracji w tym poglądzie staje się generalną zasadą organizacji społeczeństwa.

Ważną ideą państwa i rządu w nim jest idea „rządu ograniczonego”³³. Jest to szczególnie cenna idea, gdyż wiąże się ona z ogólną atmosferą tamtych czasów, gdzie rządy były natury absolutystycznej. Ta wizja rządu ograniczonego wynikała z roszczeń kongregacjonalistycznego i baptystycznego chrześcijaństwa, które zakładało wolność religijną i niezależność spraw wiary od decyzji państwowych. Państwo nie może ingerować w niektóre sprawy, gdyż jest w nich niekompetentne. Bóg nie nadał państwu mandatu w tej dziedzinie. Jako argument na takie traktowanie posłużyła idea demokratycznego państwa. Idea państwa obywatelskiego składającego się z ludzi o różnorodnych poglądach sprawia, że u władzy mogą znaleźć się ludzie nieodrodzeni w wierze a więc ludzie, którzy nie potrafią rozstrzygać spraw wiary. Z tej idei niekompetencji państwa w sprawach religijnych zrodziła się idea wolności obywatelskich i państwa, którego kompetencje są ograniczone jedynie do „spraw publicznych”.

Walcząc z ideą tak pojętego państwa Williams odwołuje się do Nowego Testamentu, do nauczania apostołskiego i praktyki pierwotnych zborów pierwszego wieku chrześcijaństwa. Zbudowane na takiej zasadzie Rhode Island stało się wkrótce miejscem osiedlania się dysydentów wygnanych z innych koloni amerykańskich.

Williams dostrzegał wolności obywatelskie w dość szerokim spektrum, w które to państwo nie miało prawa ingerować, wolności te to: wolność duchowa, wolność osobista (ograniczona jedynie prawem państwowym), wolność posiadania, wolność uczestniczenia w życiu społecznym, wolność stanowienia prawa, a też wolność do swobodnych i dobrowolnych zgromadzeń³⁴. Władza państwowa nie ma prawa ingerowania w wolności jednostki, w tym zakresie jest ona władzą ograniczoną. Williams wprowadził w Rhode Island zasadę demokracji, uważając, że to lud określa kompetencje władzy i zakres jej jurysdykcji a też ma decydujący głos o trwaniu władzy.

Williams w dziedzinie politycznej był zwolennikiem państwa prawdziwie wolnego. Państwo według niego powinno być: demokratyczne, ideologiczne, respektujące wolności obywatelskie, te które nie naruszają wolności innych osób w państwie. W drugą stronę kościół funkcjonuje w państwie, jako instytucja w pełni wolna i niezależna od państwa, jednak musi się mieścić w ogólnej normie prawnej³⁵.

Wnioski

Roger Williams był wyjątkowym myślicielem swoich czasów. Jest uważany za czołową postać w kształtowaniu prawa wolności jednostki, zasad wolności sumienia i idei rozdzielenia państwa od kościoła. Choć Williams zmarł zanim powstały Stany Zjednoczone Ameryki to niewątpliwie jego teoretyczne i praktyczne doświadczenia w sprawowaniu wolności zaowocowały w pełni demokratycznym państwem, jakim jest USA do dzisiaj.

W jakimś tam sensie Roger Williams przyczynił się do powstania demokratycznych państw w Europie i odejścia do lamusa historii wszelkich pomysłów władzy absolutnej. Idea

³³ tamże str.196

³⁴ tamże str.199

³⁵ tamże str.245

wolności obywatelskiej, państwa o ograniczonych kompetencjach, swobody wiary i wyznania dzisiaj stanowią podstawę ustrojową każdego cywilizowanego kraju świata.

Roger Williams zasady separatystycznego purytanizmu i rodzącego się baptyzmu na jego bazie wprowadził do myśli społecznej świata. Idea ta została zaakceptowana i w naszym kraju po upadku totalitarnego państwa socjalistycznego. W jakimś tam stopniu wszyscy powinniśmy być wdzięczni Rogerowi Williamsowi za jego idee, tak bliskie nam baptystom.

Bibliografia

- * Carins Earle E., *Z chrześcijaństwem przez wieki*, Credo Katowice 2003
- * Zeliński Tadeusz J., *Roger Williams*, Semper Warszawa 1997
- * Zeliński Tadeusz J., *Roger Williams (1603-1683)*, „Słowo Prawdy” styczeń 1996